

Ks. Mateusz Matuszewski

STAN WDÓW W KOŚCIELE W ŚWIETLE POWSTAJĄCEJ KSIĘGI LITURGICZNEJ

ZAPOTRZEBOWANIE NA NOWĄ KSIĘGĘ LITURGICZNĄ

Księgi liturgiczne, według których sprawowany jest kult chrześcijański w Kościele rzymskokatolickim zatwierdza Stolica Apostolska. Papież Pius XII (†1958) przypomniał w encyklice *Mediator Dei*, ogłoszonej 20 listopada 1947 r., że w liturgii Kościoła, Chrystus – który jest jego Głową – i cała społeczność wiernych, stanowiących Mistyczne Ciało, oddają cześć publiczną Ojcu niebieskiemu. Dlatego liturgia jest kultem publicznym i całkowitym¹. W liturgii wyrażamy naszą wiarę, strzeżemy jej ortodoksyjności i ją kształtujemy. Stąd księgi do liturgii przygotowywane są z największą pieczołowitością i często są skarbnicą zawierają modlitwy, jakimi chrześcijanie zwracali się do Boga od starożytności. Z tego też powodu podczas liturgii nie wolno posługiwać się tekstami, które nie mają aprobaty Stolicy Apostolskiej. Zwyczajna droga, na jakiej otrzymujemy nową bądź odnowioną księgę, wiedzie z Watykanu, gdzie ogłasza się łacińskie wydanie wzorcowe. Stamtąd wędruje ona do Konferencji Episkopatu danego kraju, odpowiedzialnej za przygotowanie przekładu i dostosowanie go do potrzeb Kościoła lokalnego. Kiedy prace zostaną ukończone, przetłumaczona księga wraca do Stolicy Apostolskiej i dopiero po zatwierdzeniu można się nią posługiwać. Procedura jest długa i przestrzegana rygorystycznie.

Może się jednak zdarzyć, że nowa księga powstaje tak, jak to często bywało w pierwszym tysiącleciu. Stworzona w jakimś Kościele lokalnym, jako odpowiedź na jego potrzeby, zostaje po pewnym czasie zatwierdzona i dopuszczona do stosowania w całym Kościele. W ten właśnie sposób powstała w 1974 r. anafora zwana kanonem szwajcarskim, zamieszczona w mszale dla diecezji polskich, jako Piąta Modlitwa eucharystyczna².

W wyniku reformy soborowej otrzymaliśmy aż 28 ksiąg liturgicznych. Nie ma jednak wśród nich księgi z błogosławieństwem wdów. Tymczasem w wielu

¹ Nr 20.

² Więcej na ten temat: M. MATUSZEWSKI, *Modlitwa eucharystyczna w różnych potrzebach, w: Modlitwy eucharystyczne Mszału Rzymskiego*, red. H. J. SOBECZKO, Opole 2005, s. 245-256.

krajach – także w Polsce – od wielu lat organizuje się stan wdów, do którego wchodzi się przez specjalny obrzęd. Poszczególne diecezje, czekając na księgę z taką liturgią, stosują z konieczności obrzęd konsekracji dziewic, dokonując jego adaptacji.

Prace Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów związane z projektem księgi liturgicznej zawierającej obrzędy błogosławieństwa wdów rozpoczęły się w 2005 r. i były prowadzone przez niespełna pięć lat³. Ówczesny przewodniczący Komisji, bp Stefan Cichy, przekazał członkom i konsultorom Komisji dwa schematy, jakie wpłynęły do Komisji. Toteż na pierwszym posiedzeniu w 2006 roku (30 stycznia w Warszawie) Komisja mogła wyrazić swoje o nich opinie. W wyniku dyskusji uznano projekt nadesłany przez bpa Andrzeja Dziegę za lepszy od tzw. „schematu łódzkiego” i postanowiono prowadzić dalsze prace właśnie w oparciu o niego. Dwa wiodące wątki w dyskusji z tamtego dnia, to kwestia terminologii i zasadniczych elementów samego obrzędu. Już wtedy ks. prof. Bogusław Nadolski zgłosił zastrzeżenie, co do użycia terminu «konsekracja wdów» – występującego w obu nadesłanych projektach. Według niego w historii zawsze mówiono o *benedictio viduarum*, a nie *consecratio*. Zastrzeżenie to poparł wytrwały znawca historii liturgii, nieżyjący już ks. prof. Jerzy Kopec. Jak się później okazało spór o termin «konsekracja» stał się wiodącym w wymianie opinii między Komisją ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a osobami odpowiedzialnymi za formację wdów oraz samymi poświęconymi wdowami. Ustalono też, że nowy obrzęd nie może być ani kopią, ani adaptacją *Obrzędów konsekracji dziewic*, a liturgia wprowadzenia do stanu wdów pobłogosławionych nie powinna mieć tak wysokiej rangi, jak konsekracja dziewic. Dlatego postanowiono zrezygnować ze śpiewu litanii do Świętych oraz powtarzania formuł, jakie są już użyte w *Obrzędach konsekracji dziewic*, całą zaś liturgię znacznie uprościć, rezygnując nawet z własnego formularza mszalnego dla tego obrzędu. Do takich ustaleń przyczyniły się przede wszystkim wypowiedzi bpa Edwarda Ozorowskiego oraz księży profesorów Nadolskiego i Helmuta Sobeczki. Bp Cichy zwrócił uwagę, że cenną inspiracją dla tworzenia nowych tekstów euchologicjnych mogą być teksty wspólne o świętych kobietach w Liturgii godzin. Komisja zleciła koordynację pracy nad projektowaną księgą ks. Mateuszowi Matuszewskiemu.

Na następnym posiedzeniu Komisji (13 marca w Warszawie), ks. dr Stanisław Szczepaniec przekazał uwagi bpa Dziegi, zebrane podczas spotkania, na którym omawiano kwestie związane z propozycjami uregulowań prawnych i liturgicznych dla wiernych podejmujących życie konsekrowane w dziewictwie, wdo-

³ Historia powstania projektu omawianej księgi zapisana jest w protokołach sporządzanych po każdym posiedzeniu Komisji i przechowywanych w jej archiwum.

wieństwie albo życiu pustelnicznym. Uczestnicy tamtego spotkania zgłosili sprzeciw wobec odmowy Komisji ds. Kultu Bożego, by obrzęd nazywać konsekracją wdów.

Podczas kolejnych zebrań Komisji (8 maja 2006 r. i 13 listopada 2006 r.) ks. Matuszewski relacjonował stan prac nad *Obrzędami błogosławieństwa wdów*, przedkładając do zaopiniowania i zatwierdzenia kolejne elementy liturgii. Dopiero po dwóch latach pracy (podczas posiedzeń 27 października 2008 r. i 23 lutego 2009 r.) Komisja mogła przystąpić do nadania ostatecznego kształtu wypracowanemu schematowi. Jednocześnie przygotowany obrzęd przekazano do zaopiniowania Podkomisji ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego.

Obfita korespondencja z tą Podkomisją oraz osobami reprezentującymi środowisko życia konsekrowanego, potwierdzały żywe zainteresowanie przygotowaną księgą i potrzebę jej publikacji. Bardzo cennymi okazały się spostrzeżenia przekazane przez o. Wiesława Łyko ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, uważanego za niekwestionowanego znawcę indywidualnych form życia konsekrowanego w Polsce. W swoich listach o. Wiesław dzielnie walczył o zachowanie terminu «konsekracja» dla obrzędu ustanowienia wdów, uzasadniał wartość zwyczaju przekazywania wdowom obrączki, jako „pierścienia zaślubin”, proponował teksty formularza mszalnego posiadającego własną prefację oraz formułę samej modlitwy błogosławieństwa. Kilka bardzo cennych uwag ściśle liturgicznych wniósł ks. dr Piotr Kandafer, ceremoniarz z Przemyśla.

Dopiero po rozpatrzeniu wszystkich uwag na kolejnym spotkaniu (11 maja 2009 r.) rozesłano projekt księżom biskupom, by po zapoznaniu się z nim i zgłoszeniu ewentualnych korekt, mogli zatwierdzić schemat podczas Zebrania Plenarnego Episkopatu. Kiedy tak się stało, Przewodniczący Konferencji przesłał opracowanie do Stolicy Apostolskiej, z prośbą o zatwierdzenie księgi przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

MIEJSCE I ROLA WDÓW W POSOBOROWEJ RZECZYWISTOŚCI KOŚCIOŁA

Skoro obowiązuje i w praktyce się sprawdza starożytna zasada *lex orandi – lex credendi*, bo przez liturgię kształtuje się nasza prawowierność, której ona uczy i strzeże, to każde przygotowanie nowych modlitw musi poprzedzać teologiczne studium⁴. Stąd najważniejszą czynnością przy opracowywaniu księgi z błogosławieństwem wdów była refleksja nad ich miejscem i rolą we wspólnocie Ludu Bożego.

⁴ B. NADOLSKI, *Wprowadzenie do liturgii*, Kraków 2004, s. 239-246.

Wdowy, jako stan poświęcony Bogu, były we wspólnocie Kościoła od samego początku. Przypomina o tym Katechizm Kościoła katolickiego: „Począwszy od czasów apostoelskich dziewice i wdowy chrześcijańskie, powołane przez Pana, by poświęcić się Mu w sposób niepodzielny w większej wolności serca, ciała i ducha, podejmowały za aprobatą Kościoła decyzję życia w stanie dziewictwa lub dozgonnej czystości «dla królestwa niebieskiego» (Mt 19, 12)”⁵.

Wdowy mają swoje słynne wzory i patronki w całych dziejach zbawienia. Już w czasach Starego Testamentu były cenione wdowy, które z pełną ufnością i pokorą oddawały się Bogu. Pismo Święte w wielu miejscach przedstawia ich styl życia i ukazuje wartość takiego wdowieństwa. W ten sposób Bóg chciał, abyśmy poznali Jego zamiśl wobec wdowiego stanu oraz zrozumieli znaczenie powołania i łaski, które przez ten stan wnosi do historii zbawienia. Tak było w przypadku Noemi, żony Elimeleka, i jej teściowej, moabitki Rut – wzoru wierności wobec rodzinnych więzów (Rt 1, 1-18); czy w przypadku mądrej wdowy z Tekoa, która wyprosiła u króla Dawida przebaczenie i pojednanie dla jego syna, Absaloma (2 Sm 14, 1-22). Trzeba też wspomnieć wdowę z Sarepty, która podczas wielkiej suszy spotkała proroka Eliasza i przez swoje postępowanie ukazała cenne zalety: hojności i ufności w Bożą Opatrzność – nagrodzone cudem wskrzeszenia jej syna (1 Krl 17, 8-24). Podobnie było z wdową Judytą (Jud 8, 2-8), żyjącą bogobożnie w czystości.

Na progu Nowego Przymierza, na samym początku życia Pana Jezusa, spotykamy inną wdowę, prorokinię Annę (Łk 2, 36-38). Ewangelia ukazuje ją jako osobę świętą, która zostawszy bardzo wcześnie wdową po swoim jedynym mężu, zachowała żarliwą wiarę i wybrała wdowią wstrzemięźliwość, umacniając się modlitwą zanoszoną dniem i nocą, podczas służby Bogu w jerozolimskiej świątyni. Otrzymała ona łaskę rozpoznania Mesjasza, a opowiadanie o Nim innym ludziom stało się jej misją. Obwieściła przyjście Zbawiciela tym, którzy na Niego czekali.

Powód, dla którego kilka razy wspomina się w Nowym Testamencie o wdowach, był praktyczny. Jeżeli chrześcijanie mają być wspólnotą miłujących się uczniów, muszą zabiegać nie tylko o własne zbawienie, ale i troszczyć się o innych, także o ich byt. Apostoł Jan pyta: „Jeśli by ktoś widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknąłby przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?” (1J 3, 17) Kobieta, której mąż zmarł, była w tamtych czasach, kiedy jeszcze nikomu się nie śniło o ubezpieczeniach społecznych i opiece socjalnej – narażona na taki niedostatek. Dlatego Apostoł Jakub podaje zaskakująco prostą definicję religijności: „Religijność czysta i bez skazy jest taka: opiekować się sierotami

⁵ Katechizm Kościoła katolickiego, nr 922.

i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nieskażonym wpływami świata” (Jk 1, 27).

Ale troska o wdowy to jeszcze nie stan wdów poświęconych Bogu. Wdowy, o których Kościół nie zapominał, chciały mu służyć pomne na to, że uczestniczymy w budowaniu królestwa Bożego do końca. Te, które decydowały się ofiarować Jezusowi resztę swego życia, ślubując zachowanie czystości i gotowość podjęcia zadań wyznaczonych przez Kościół, wchodziły do specjalnego *ordo*⁶.

Św. Paweł dowartościowuje stan wdów w pierwotnym Kościele podając w Pierwszym Liście do Koryntian (7, 39-40) taką zasadę: „Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Kiedy mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu. Szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą”. Jak to rozumieć?

Apostoł daje bardzo rozsądne wskazania. Z jednej strony nie pozwala przyjmować do *ordo* zbyt młodych wdów. Jeśli mają szansę, powinny ponownie wychodzić za mąż, oddając się życiu rodzinnemu i być «kapłankami» w Kościele domowym. Widząc jednak, jak jałowo spędzają resztę życia te, które pozostały same – zajęte sobą, swoim wyglądem, fryzurą i strojami, krążąc po domach by zbierać i roznosić plotki – zachęcał, aby wchodziły do stanu wdów, pięknie i pożytecznie przeżywając darowany im czas. Chodzi o to, aby na każdym etapie i w każdej sytuacji nie marnować życia. Wdowom, które poświęciły się Bogu, Paweł wyznaczył w swoich listach konkretne zadania duszpasterskie i określił warunki, jakie muszą spełniać, chcąc należeć do tego stanu.

Kobieta poświęcona Bogu, jest według św. Pawła uważana za świątynię Ducha Świętego. W Pierwszym Liście do Tymoteusza (5, 3-16) Apostoł wyznaczył kierunki duszpasterskiego działania i określił wymagania, jakie musiały spełniać wdowy pragnące należeć do *ordo*. Oprócz przymiotów, którymi powinny jaśnieć tak, jak wszyscy ochrzczeni wymagał, aby były w odpowiednim wieku, tylko jeden raz zamężne, i aby przejawiały zapał do pełnienia dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego.

Na temat wdowieństwa, jako stanu poświęconego Bogu, posiadamy świadectwa już z pierwszych wieków⁷. Orygenes (†254) radził wdowom, aby przyjmując Boże wezwanie składały specjalny ślub, przez który uczynią podjęte dzieła jeszcze miłszymi Panu i wzmocnią w sobie odwagę do ich pełnienia⁸. Św. Ambro-

⁶ J. A. IHNATOWICZ, *Konsekracja wdów w Kościele starożytnym*, Kieleckie Studia Teologiczne, 1/2002, cz. 2, s. 66-76.

⁷ Św. Ignacy Antiocheński, *List do Polikarpa* 4, 1; Pisma Kościoła syryjskiego: *Didaskalia Apostolskie* z pierwszej połowy III wieku (nr 14-15), *Konstytucje Apostolskie* z końca IV wieku (III księga), *Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa* z drugiej połowy V wieku (nr 23 i 40).

⁸ Orygenes, *O modlitwie Pańskiej, Homilia XVII do Ewangelii św. Łukasza*.

ży (†397) napisał traktat o wdowach, w którym słał zasługi wdowieństwa przyjętego z miłości do Boga i nakłaniał wdowy, aby wytrzymały w nowym stanie, uświęcając go rozwijaniem zalet jemu właściwych⁹. Św. Augustyn (†430), który także mówił o wdowach, zaznacza, że do *ordo* wdów nie należy każda kobieta, której zmarł mąż, ale tylko ta, która po śmierci męża dokonała wolnego wyboru życia w czystości i związała się przysięgą, aby na tak wybranej drodze ascetycznej wędrówki dążyć do doskonałości i zjednoczenia z Bogiem. Wyższosc wdowiego stanu nad ponownym małżeństwem pochodzi według niego z faktu, że wdowa poświęcona Bogu może jeszcze doskonalej się Mu oddać. Pomaga jej w tym specjalne błogosławieństwo¹⁰.

Obrzęd błogosławieństwa wdów kształtował się do X wieku i przetrwał aż do wieku XV, kiedy stan wdów zaczął zanikać, a wdowy pragnące poświęcić Bogu resztę swego życia, wstępowały do żeńskich wspólnot zakonnych. W ostatnich stuleciach wielokrotnie próbowano wskrzesić *ordo* wdów, ale z różnym skutkiem.

Dopiero Sobór Watykański II polecił, aby przywrócić stan wdów pobłogosławionych, który „powinien być we czci u wszystkich”¹¹. Kościół postrzega wdowieństwo poświęcone Bogu, jako kontynuację powołania małżeńskiego i rozumie je jako wezwanie otrzymane od Boga, po którym musi nastąpić akceptująca je odpowiedź człowieka. «Tak» powiedziane Bogu wynika z miłości do Tego, który powołuje. Pobłogosławiona wdowa jest osobą wybraną przez Boga, z Jego hojnej miłości i dla objawienia tej miłości w świecie, przez co otrzymuje właściwą sobie misję. Z tego powodu wdowę uważa się za dar dany Kościołowi i światu. Przez nią w jeszcze pełniejszym świetle ukazuje się ludziom rzeczywistość Kościoła, jako ludu pielgrzymującego ku Chrystusowi chwalebnyemu.

Odrodzony po Soborze stan wdów pobłogosławionych jest jedną z form życia konsekrowanego, którego różnorodność Kościół przyrównuje do drzewa o wielu gałęziach, tkwiącego korzeniami w Ewangelii i przynoszącego obfite owoce. Wdowy, składające wieczysty ślub czystości, przeżywane jako znak królestwa Bożego, poświęcają się modlitwie i służą Kościołowi partykularnemu i powszechnemu, żyjąc w świecie swoim specyficznym charyzmatem¹².

Stan wdów we wspólnocie Kościoła lokalnego jest wciąż na etapie „rodzenia się”. Obecnie do stanu wdów może wejść – przez obrzęd błogosławieństwa – kobieta, która wcześniej żyła w sakramentalnym związku małżeńskim, jaki ustał z powodu śmierci męża. Ponadto musi posiadać dobrą opinię, odznaczać się roztropnością i dobrym obyczajami, wyrazić pragnienie pracy w instytucjach chary-

⁹ Św. Ambroży, *O wdowach*, PL 16, 247-276.

¹⁰ Św. Augustyn, *O dobru wdowieństwa* IX, 12 – XI, 14, PL 40, 347-439.

¹¹ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 48.

¹² Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 5, 7 i 42.

tatywnych swojej parafii i diecezji. Biskup, czy też delegowany przez niego kapłan, musi mieć moralną pewność, że taka osoba wytrwa w życiu czystym, poświęconym Kościołowi i bliźnim. Nie wyznaczono dolnej granicy wieku (dawniej było to sześćdziesiąt lat), jakkolwiek nie może to być osoba zbyt młoda. Biskupi mogą oczywiście określić w swoich diecezjach taką granicę. Obecnie nie obowiązuje już zasada z czasów apostołskich, że kandydatka powinna być zamężna tylko raz. Zanim uzyska aprobatę biskupa i zostanie dopuszczona do *ordo* wdów musi się przygotować, zdobywając wiedzę o naturze pobłogosławionego wdowieństwa i czekających ją zadaniach. Poziom wykształcenia nie ma tu znaczenia. Powyższe normy prawno-liturgiczne zostały zamieszczone we wprowadzeniu do omawianej księgi¹³.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DO ŻYCIA KOSEKROWANEGO (SPÓR O TERMINOLOGIE)

Jak już wspomniałem, podczas pracy nad redakcją księgi najwięcej emocji wywołało odrzucenie przez Komisję terminu «konsekracja» w odniesieniu do tego obrzędu. Tymczasem wynika ona z zasad, jakie zostały przyjęte po Soborze Watykańskim II. Określenie «konsekracja» zostało zarezerwowane przede wszystkim dla konsekracji eucharystycznej, przez którą chleb i wino to już *non res, sed persona* – jak mówił św. Tomasz z Akwinu (†1274); a także dla konsekracji oleju krzyżma, który od starożytności otaczany jest wielką czcią, jako święty znak „szczególnie przeniknięty mocą Ducha Świętego”¹⁴. Stąd nie mówimy już o konsekracji kościoła i ołtarza, ale o ich poświęceniu albo dedykacji. Nie ma też konsekracji biskupa, lecz są święcenia biskupie. Tylko w odniesieniu do dziewic poświęconych Bogu – zarówno mniszek, jak i kobiet żyjących w świecie – zachowano nazwę konsekracja. Jest to jedyny przypadek, przez który Kościół „wyraża swoją miłość do dziewictwa”¹⁵ i poucza jasno, że możemy mówić o konsekracji tylko w przypadku osób, które „nigdy nie zawierały małżeństwa ani nie żyły publicznie, czyli jawnie, w stanie przeciwnym czystości”¹⁶.

Zupełnie inna jest konotacja terminu «życie konsekrowane». Chodzi w nim – jak to jasno wynika z posynodalnej adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Vita Consecrata* z dnia 25 marca 1996 r. – o życie w stanie szczególnego poświęcenia się Bogu i Kościołowi. Prowadzą je nie tylko dziewice, ale i pustelnice i pustelnicy,

¹³ Nr 7-8.

¹⁴ Por. Pierwsza modlitwa konsekracji krzyżma, *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2009², s. 123.

¹⁵ Por. *Obrzędy konsekracji dziewic*, Wprowadzenie nr 1, Katowice 2001, s. 9.

¹⁶ Por. tamże nr 4, s. 10.

wdowy i wdowcy¹⁷. Wszyscy oni – poza dziewicami – wchodzi na drogę życia konsekrowanego, czyli poświęconego Bogu, nie przez obrzęd konsekracji, ale przez uroczyste błogosławieństwo.

W samym obrzędzie modlitwę błogosławieństwa poprzedzają pytania, przez które kandydatki do stanu wdów składają przyrzeczenia (*promissio*) życia zgodnego z obraną drogą. Nie jest to ślub – tak jak w przypadku profesji zakonnej czy konsekracji dziewic – postanowienia życia w czystości. Właśnie z powyższych powodów obrzęd błogosławieństwa wdów nie może być kopią ślubów zakonnych albo konsekracji dziewic. Stąd pominięty jest w nim nie tylko odrębny ślub czystości, ale także obrzęd pobłogosławienia i nałożenia obrączki oraz welonu. Jaśnym uzasadnieniem jest stwierdzenie św. Bazylego Wielkiego (†379), który mówi, że „dziewica jest oblubienicą, wdowa zaś tylko sługą”.

WDOWIEŃSTWO KONSEKROWANE UKAZANE W KSIĘDZE

Opracowana księga składa się z trzech części: wprowadzenia teologiczno-pastoralnego, samych obrzędów oraz zbioru czytań i śpiewów biblijnych na liturgię słowa związaną z obrzędem.

We wprowadzeniu ukazano zwięźle znaczenie wdowieństwa poświęconego Bogu i podano normy o charakterze prawnym. Określono w nich warunki przyjęcia do stanu wdów i wyliczono obowiązki, jakie z tego faktu wynikają.

Najwięcej miejsca przeznaczono oczywiście na rubryki liturgiczne. Wynika z nich, że sam obrzęd powinien być sprawowany w dni, w które wierni mogą się licznie zgromadzić. Szczególnym dniem jest święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzone jako doroczne święto życia konsekrowanego, a także dni, w które odawana jest cześć Najświętszej Maryi Pannie albo Świętej jaśniejącej cnotami wdowiego stanu.

Ponieważ obrzęd nie posiada własnego formularza mszlanego, w dni, w które kalendarz liturgiczny na to pozwala, można się posłużyć jedną z Mszy okolicznościowych; zwłaszcza formularzami: za Kościół, za świeckich, za rodzinę, o uproszenie miłości; albo sprawować Mszę o Najświętszej Maryi Pannie, podaną w *Mszale rzymskim* lub *Zbiorze Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*. Celebrans nakłada szaty koloru białego. Liturgia ma następujący porządek:

Po procesji na wejście, w której tuż za akolitą niosącym krzyż idą wdowy mające przyjąć błogosławieństwo, biskup rozpoczyna obrzędy wstępne. Poza czasem Adwentu i Wielkiego Postu śpiewa się hymn *Chwała na wysokości Bogu*.

¹⁷ Nr 7.

W liturgii słowa, jeśli tylko dzień liturgiczny na to pozwala, wybiera się dwa lub trzy czytania biblijne ze zbioru podanego w księdze, ponieważ słowo Boże, dostosowane do obrzędu błogosławieństwa wdów, ma istotne znaczenie dla wyjaśnienia znaczenia wdowieństwa i jego roli w życiu Kościoła. W ostatniej części księgi zamieszczono bogaty zestaw takich czytań biblijnych i śpiewów. Mamy tam trzy czytania ze Starego Testamentu (o ubogiej wdowie karmiącej proroka Eliasza, o bogobojnej wdowie Judycie i prorocstwo Izajasza o nowym i wiecznym przymierzu)¹⁸, fragment Apokalipsy mówiący o przybytku Boga z ludźmi¹⁹ i pięć Psalmów responsoryjnych²⁰. Dalej są cztery czytania z listów św. Pawła²¹, pięć śpiewów przed Ewangelią i sześć perykop ewangelijnych. Jest tam Ewangelia z ośmioma błogosławieństwami, opowiadanie o prorokini Annie z jerozolimskiej świątyni, o wdowie z Nain, o gościnnych siostrach Marii i Marcie, a także nauka o wartości wdowiego grosza. Ostatnia perykopa to parabola o ziarnie rzuconym w rolę i obumierającym do nowego życia²².

Sam obrzęd błogosławieństwa odbywa się po Ewangelii. Otwiera go śpiew hymnu *Chryste, wszechświata Stwórco i Zbawienie*, który można zastąpić śpiewem antyfony albo innej odpowiedniej pieśni. Hymn pochodzi z Liturgii godzin, gdzie jest śpiewany w Nieszporach o wielu świętych kobietach²³. Po tym śpiewie diakon lub osoba wskazana przez biskupa wzywa wybrane wdowy. Może to uczynić z imienia i nazwiska. Wtedy każda z wezwanych staje przed biskupem i odpowiada: «Jestem», a następnie składa biskupowi ukłon i odchodzi na swoje miejsce.

Kiedy wszystkie kandydatki zostaną przedstawione i usiądą, biskup wygłasza homilię, w której ukazuje wartość wdowieństwa poświęconego Bogu. Tak, jak w innych księgach liturgicznych tego rodzaju, podana jest wzorcowa homilia, z której biskup może skorzystać według uznania.

Po homilii, zanim kandydatki otrzymają błogosławieństwo, i tak wejdą do *ordo* wdów, biskup kieruje do nich pięć pytań. Przez nie mają publicznie wyrazić swoją wolę ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem i służby we wspólnocie Kościoła. Pytania brzmią tak:

Czy chcesz wejść do stanu wdów, aby podjąć wezwanie do jeszcze gorliwszego udziału w pełnieniu prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa, w którą zostałeś włączona przez chrzest?

¹⁸ 1 Krl 17, 10-16; Jdt 8, 5-8; 16, 22-23a; Iz 55, 1-3. 6-9.

¹⁹ Ap 21, 1-5a.

²⁰ Ps 27(26), Ps 40(39); Ps 63(62); Ps 103(102) i Ps 23(22).

²¹ Rz 12, 1-2; Rz 12, 3-13; 1 Kor 7, 7-9. 39-40; 1 Tm 5, 3-10.

²² Mt 5, 1-12a; Łk 2, 36-38; Łk 7, 11-17; Łk 10, 38-42; Łk 21, 1-4; J 12, 24-26.

²³ Por. LG tom IV, s. 1613.

Czy chcesz naśladować Chrystusa, żyjąc w czystości i całkowitym posłuszeństwie woli Bożej?

Czy chcesz trwać na modlitwie i czynić pokutę, mając za wzór święte wdowy, aby w ten sposób wypraszać miłosierdzie Boże dla Kościoła i świata?

Czy chcesz z ochotą pełnić uczynki miłosierdzia wobec swoich bliskich i wszystkich potrzebujących pomocy, kierując się miłością, która jest cierpliwa, wszystko znosi i wszystko przetrzyma?

Czy chcesz ofiarować trudy i cierpienia za zbawienie własne i innych?

Kiedy kandydki potwierdzą pytania odpowiedzią «chcę», a całe zgromadzenie przypieczętuje ich dobre postanowienia aklamacją *Bogu niech będą dzięki*, rozpoczyna się śpiew hymnu do Ducha Świętego. To On jest sprawcą wszystkich naszych dobrych postanowień i mocą do wiernego ich wypełnienia. To On sam konsekruje nas na świątynię Pańską. Po hymnie wdowy klękają przed biskupem, który rozkłada ręce i wypowiada uroczystą modlitwę błogosławieństwa.

Boże, Ty stworzyłeś wszystko, co istnieje, a człowieka ukształtowanego na Twój obraz i podobieństwo powołałeś do udziału w swoim Boskim życiu.

Ty przez swego Syna, Jezusa Chrystusa, we chrzcie świętym obmyłeś ludzi z brudu grzechu i wyzwoliłeś ich z mocy szatana, oświeciłeś serca i umysły słowem prawdy, i wezwałeś do postępowania drogą doskonałego zjednoczenia z Tobą.

Ty posyłasz do naszych serc Ducha Pocieszyciela, aby w nas przebywał, jak w żywej świątyni, w której składana jest duchowa ofiara z życia czystego i miłego Tobie.

Od Ciebie pochodzą wszelkie dobre natchnienia i postanowienia. Ty sam wzbudziłeś pragnienie pełniejszego oddania się Tobie w sercach tych wdów, które dzisiaj pokornie proszą o Twoje błogosławieństwo.

Już przez sakrament małżeństwa uświęciłeś ich ludzką miłość, aby każda, złączona ze swoim mężem w jedno ciało i duszą, spełniała w świecie swoje posłannictwo i przez zaślubiny była obrazem związku Chrystusa z Kościołem. Teraz, kiedy odwołałeś ich mężów z tego świata, powołujesz je na drogę doskonalszego naśladowania Zbawiciela, przez włączenie do stanu wdów.

Ojcze nieskończenie dobry, ześlij swoje błogosławieństwo na te wdowy, poświęć je i umocnij darami Ducha Świętego, aby aż do śmierci dochowały wierności złożonym dzisiaj przyrzeczeniom. Udziel im łaski pokory i wielkoduszności. Zachowaj w nich szacu-

nek dla wstydlivosti i umacniaj umiłowanie czystości. Niech w pogodzie ducha przyjmują doświadczenie samotności, a dolegliwości i cierpienia podeszłego wieku, jednoczą z bolesną męką Odkupiciela. Niech oddane modlitwie, pokucie i dziełom miłosierdzia, wpatrują się w niebo, które jest naszą ojczyzną.

Pomóż im naśladować wdowy, które trwały na modlitwie, wspomagały potrzebujących i doznawały szczególnej pomocy ze strony Zbawiciela. Spraw, aby umocnione przykładem i wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Matki Twego Syna, wysławiały Cię pieśniami, adorowały milczeniem, oddawały Ci chwałę swoją pracą i uwielbiły całym życiem, aż osiągną pełnię życia i miłości w zjednoczeniu z Tobą, i wejdą do wspólnoty Świętych. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Po uroczystym błogosławieństwie następują obrzędy wyjaśniające. Biskup wręcza znaki przynależności do wdowiego stanu: krzyż i księgę Liturgii godzin. Poświęcone wdowy mają się zawsze wpatrywać w Chrystusa, który leczy nasze rany, daje radość życia i pozwala je uczynić ofiarą miłą Bogu. Mają też – przez udział w modlitwie Kościoła – nieustannie chwalić Pana w swich sercach i błagać o zbawienie całego świata. Jeśli okoliczności za tym przemawiają, można jeszcze dodać modlitwę wdów za ich zmarłych mężów. Modlitwa powszechna (w księdze podano dwa wzorcowe schematy) zamyka obrzęd.

Liturgię eucharystyczną rozpoczyna procesja z darami, które nowo pobłogosławione wdowy przynoszą do ołtarza na eucharystyczną Ofiarę. Zawsze należy zastosować specjalne formuły wstawiennicze w Modlitwie eucharystycznej (I, II lub III). Wdowy otrzymują od biskupa znak pokoju i przyjmują Komunię świętą pod obiema postaciami, którą w ten sam sposób można udzielić również pozostałym wiernym.

Całą liturgię zamyka uroczyste błogosławieństwo, które zostało zapożyczony z formularza Mszy na dzień wieczystych ślubów i ich 25 oraz 50 rocznicę.²⁴

W DALSZYM OCZEKIWANIU NA KSIĘGĘ

Na odpowiedź Stolicy Apostolskiej musieliśmy czekać półtora roku. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów odmówiła zatwierdzenia przygotowanej w Polsce księgi *Obrzędy błogosławieństwa wdów dla diecezji pol-*

²⁴ Por. *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2009², s. 102” i 105”.

skich, o czym poinformował Komisję bp Cichy 14 lutego 2011 r²⁵. Zgłoszony projekt oceniono wysoko i nie postawiono wobec niego żadnych zarzutów merytorycznych. Uznano jednak, że ponieważ chodzi o zupełnie nową księgę, potrzeba więcej czasu na ostateczną decyzję Kongregacji, która albo sama przygotuje wydanie wzorcowe dla całego Kościoła, albo pozostawi to Kościołom lokalnym, zezwalając tym samym na różnorodność obrzędu.

Ten zaskakujący obrót sprawy pozostawił Komisję, a także wszystkich odpowiedzialnych za stan wdów w poszczególnych diecezjach z pytaniem, na które – jak dotychczas – nie ma odpowiedzi. Jaki obrzęd należy zastosować, przyjmując wdowę w szeregi ludzi podejmujących życie konsekrowane?

Sprawa nie jest zamknięta. Może się okazać, że właśnie nasza księga posłuży jako wzór do opracowania wydania typicznego w języku łacińskim. Wtedy polski projekt może się okazać awangardowym, jak to podkreślił w rozmowie z dziennikarzami bp Stefan Cichy.

²⁵ Pismo zamieszczone jest w oficjalnym biuletynie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski „Anamnesis” 17 (2011) nr 2 (65), s. 19-20.